Nro 282.

KURJER POLSKI

WARSZAWA
Sroda dnia 22 Września r. 1830.

Wszystko dla wszystkich.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomosci Krajowe

Poszyt VI tomu III *Pamiętnika dla płci pięknéj* wyszedł z druku, prenumeratorowie odebrać go mogą w miejscach wiadomych. Pismo to i nadal wychodzić będzie co każdy piérwszy i piętnasty miesiąca; prenumerata kwartalna jak dotąd i teraz na welinowym papierze kosztuje w stolicy złp. 10, na prowincji złp. 12. Przyjmują podpisy w Warszawie wszystkie znaczniejsze xięgarnie, na prowincji stósownie do zawartych układów z główną dyrekcją poczt, wszystkie pocztamty królestwa polskiego. Ponieważ *Pamiętnik dla płci pięknéj* zawsze w porze prospektem oznaczonéj wychodzi i dotąd żaden numer nie zaległ, PP. prenumeratorowie przeto wprost do miejsc; gdzie opłatę złożyli, po odebranie należnych sobie poszytów zgłaszać się raczą.

Z drukarni puławskiéj wyszedł wytłómaczony na język polski przez P. S. B. dramat Wiktora Hugo pod tytułem: *Hernani* czyli honor Kastylski.

W drugiéj połowie czerwca r. b. wywieziono do Austrji przez komorę Zawichost: żyta kor. 370; grochu kor. 40; wapna kor. 200; w ogóle wartości złp. 4,250.

Do okręgu M. W. Krakowa przez kom. Szyce: zboża rozmaitego, drzewa, bydła rogatego i wiele innych małych artykułów, w ogóle wartości złp. 8,695.

Przez komorę Cianowice: zboża rozmaitego, bydła rogatego i innych małych artykułów, w ogóle wartości złp. 16,942.

Przez komorę Baran: w ciągu całego miesiąca czerwca; pszenicy kor. 1,553; żyta kor. 2,010; owsa kor. 150; jęczmienia kor. 855; grochu kor. 163; wołów szt. 108; krów szt. 37; cieląt szt. 69; wieprzów szt. 149; i innych małych artykułów, w ogóle wartości złp. 75,687 gr. 25.

Dnia zaonegdajszego we wsi Wawrzyszewie, do instytutu agronomicznego należącéj, odbyło się okrężne na pamiątkę szczęśliwie ukończonych Żniw i siewów ozimych. Wiele osób z Warszawy zaproszonych, przypatrywało się z zadowolnieniem téj przyjemnéj wiejskiéj zabawie. Dla tańców urządzono w podwórcu, przed oknami dworu, gustowne miejsce, w środku wystawiono wzniosłą galerją dla muzyki, przybraną w girlandy świeżych kwiatów, takową za zmierzchnięciem się rzęsisto oświecono, co miało widok okazały i przyjemny. W porządku przepisanym rozdawano włościanom obojéj płci, obficie wódkę i piwo, i smaczne jedzenia przy wieczerzy. Bawiono się wesoło do późnéj nocy, a zabawa tym więcéj ożywioną została, gdy wieśniaczki i wieśniacy prosili z kolei w taniec, przybyłych z Warszawy Panów i Panny.

Dnia 6 września r. b. odbył się popis publiczny w szkole wyższéj płci męzkiéj, przy ulicy Miodowéj pod Nrem 495, w obec członków kommis. ośw., jako też rektora i professorów szkoły wojewódzkiéj. Otrzymali nagrody w xiążkach z klassy I: Włodzimierz Grabowski; z klassy II: Szymon Paliński; z

klassy III: Karol Zeuschner. W laurach złotych z klassy I: Alexander Rozwadowski, Karol Leskiewicz; z klassy III: Józefat Ostaszewski, Hermann Engler. W laurach kolorowych z klassy I: Alexander Zabłocki, Adam Brandt; z klassy III: Wiktor Lalewicz, Izydor Brüner. Zasłużyli na pochwałę z klassy I: Felix Higesberger, Antoni Mianowski, Józef Czerwiński, Romuald Kozłowski, Stanisław Wolfsohn, Mieczysław Gross, Bolesław Bielawski, Franciszek Kamiński, Konstanty Thury, Zygmunt Hejmann; z klassy pod łéj Kazimiérz Kalużyński.

Na wczorajszéj giełdzie warszawskiéj żądano za obligacje udziałowe po 360 zł. dawano po 350 zł.; za rossyjskie assygnaty żądano po 180 zł. 10 gr. dawano po 179 zł. gr. 20.

Wczorajszego dnia około godziny 3 zrana wszczął się ogień przy ulicy Czerniakowskiéj w domu N. 2993 i już dach zaczął się palić; spieszny atoli ratunek wstrzymał szerzący się ogień, który nastąpił z niezagaszonéj świecy postawionéj na noc blisko pościeli.

We wsi Krowodrzy pod Krakowem, niedaleko samego Łobzowa, zakończył życie w zeszłym miesiącu włościanin tamtejszy Szymon Zbroja. Pochodził on z starożytnéj familji ulubionéj od Kaźmierza Wgo, tego króla Chłopków: a kiedy znikły Piasty, wygasł ród Jagiełłów, nie stało plemienia Wazów, potomstwo Zbroi trwa dotąd i składa jedną z najznakomitszych rodzin Łobzowa. Jeden to z jego dawnych przodków pokrzywdzony został od Rokiczany ulubienicy królewskiéj, przez zagarnięcie jego szczupłéj zagrody, dla zaokrąglenia pałacowego ogrodu. Owczesny Sołtys, Bartłomiéj Brozda, wystawił całą rzecz królowi, który nietylko wynagrodził Zbroi ponicsioną stratę, ale jeszcze z swéj strony sowicie go obdarzył. Całą tę okoliczność, przyjemnym piórem przytacza nam Bratkowski w Zbiorze pieśni narodowych i Sielanek. Zmarły w sędziwéj starości Zbroja należał do rządnych, pracowitych i cnotliwych włościan, nie wstydził się nigdy nazwiska chłopa, owszem chlubę w nim znajdował. Wiedział dobrze, że jego przodkowie z królem mieli do czynienia i z tego szlachetnie był dumnym. W czasie danego balu w r. 1816 w Sukiennicach, z powodu ogłoszenia Rzeczypospolitéj krakowskiéj, piérwszy w sutéj kierezji, w nowéj czerwonéj czapce, z szanowną małżonką prezesa senatu, rozpoczął taniec polski. Syna swego jedynaka Grzegorza oddawał do szkół publicznych; po zdaniu examinu dojrzałości, gdy przybył w dom ojcowski, włożył na niego wiejski ubiór krakowski, przeznaczając mu za małżonkę dorodną dziewkę pięknie przybraną, oświadczając wolę swoją, by nie zmieniał nigdy dawnego stanu. Kiedy mu radzono aby go do akademji oddał i do innego stanu sposobił z nieukontentowaniem zawołał: "Co? ja miałbym patrzeć na to, jak syn mój ze stanu swego wyjdzie, i zaprze się dawnego Zbrojów imienia. Chłopem ci on jest wprawdzie, ale odwiecznym i szanownym; gdyby frak przywdział, rolę opuścił, a nawet i szlachcicem został, byłby dzisiejszym pośmiewiska godnym.,, Syn téż poszedł za radą ojca i dziś trudni się rolnictwem i furmanką. Ten szlachetny postępek, zasługujący na tkliwe wspomnienie, posłużyć może za wzór godny naśladowania dla innych zamożniejszych włościan: bo dążyć coraz wyżéj w doskonałości moralnéj i umysłowéj, a losu dary chować jak nam się dostały, to cała tajemnica szczęścia ludzkiego.

(A. n.) Zawsze przez naśladowanie innych osób wynikłe z ich uprzedzenia nabieramy mylnych wyobrażeń, a ztąd wydajemy błędne sądy. Od kilku lat corocznie bywałem na każdym popisie uczniów w stolicy, ale tylko szkół wojewódzkich, w tym zaś roku chęć mię wzięła, aby być także na popisie i szkół wydziałowych: uskuteczniłem to... lecz jakżem się zdziwił!.. kiedy na jednym z nich, to jest u XX. Dominikanów, ujrzałem wiele pięknych rysunków, już to za szkłem, już bez szkła wypracowanych przez uczniow właściwéj szkoly. Podziwienie więc z tak wielkiego postępu dzieci w rysunkach doszło we mnie do najwyższego stopnia, ile że w jednéj tylko szkole wojewódzkiéj P... P..... — widziałem coś podobnego!... Z tych zaletnych prac uczniów szkoły wydz. XX. Dominikanów, odznaczały się szczególniéj rzadką trafnością wyobrażenia: Najświętszéj M. P. i Elizy czyli Dydony założycielki Kartaginy.

Donoszą z Petersburga, iż w miesiącu bieżącym mają być zaprowadzone dyliżanse między

Petersburgiem i Warszawą, tudzież między Moskwą i Warszawą. Dyliżans taki co 4ty dzień ma wychodzić, tak z Moskwy jak i z Petersburga. Ułatwienie tym sposobem podróży i komunikacji między stolicami Rossji i Polski, nie mało dla handlu obiecywać powinno korzyści.
Dziś zrana ciepła stopni 10. — Wczoraj w połud. 19.
TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: Wet za wet, Bióraliści, i Nieproszeni goście.

Wiadomości Zagraniczne.

Lady Morgan sprzedała dzieło swoje p. t. Francja r. 1829 i 1830 za 42,000 złp.

Pod administracją teraźniejszego prezydenta Zjednoczonych krajów Am. pół. w jednym roku otrzymało dymissję 990 urzędników; pod dawniejszemi prezydentami bywało ledwie kilka dymissji.

Na koronację następcy tronu austrjackiego, jako króla węgierskiego, spodziewani byli w Preszburgu w nadzwyczajném przy téj sposobności poselstwie ze strony Rossji, hr. Orłow, ze strony Prus jenerał Zieten.

Z Singapore donoszą o wielkiém trzęsieniu ziemi, które w tamtéj okolicy wielu ludzi życie pozbawiło.

W Berlinie zaszły rozruchy. Policyjne przytrzymanie kilku czeladników krawieckich stało się dnia 16 wieczorem między god. 9 i 11 powodem do tłumnego zebrania pospólstwa w Berlinie, najwięcéj z czeladzi krawieckiéj i innéj złożonego, przy ulicy Breitenstrasse, na kolońskim placu warty i na placu przedzamkowym. Tłumy domagały się głośno wydania uwięzionych, do nich przyłączyło się mnóstwo innych ludzi, których ciekawość w te miejsca sprowadziła; usiłowaniom policji powiodło się, rozpędzić tłumy po godz. 11, przyczém aresztowano kilku wichrzycieli, i kilka takich osób, które na czynione do nich wezwanie oddalić się nie chciały. Bezprawi żadnych nie dopuszczono się. Dnia 17 wieczorem wypadki zeszłego wieczora nie ponawiały się wprawdzie, ale zgromadziły przez ciekawość jeszcze większe tłumy ludzi na placu zamkowym i na przyległych ulicach. Chociaż nie popełniono żadnych zdrożności, należało jednak obawiać się, ażeby przez swawolę nie wszczęło znowu zaburzeń; policja starała się nakłonić zgromadzonych do spokojnego rozejścia się, co téż wkrótce nastąpiło. Kilku upornych i nieposłusznych raniła i pojmała żandarmerja na którą kamieniami niespokojni rzucali; zaprowadzono ich do policyjnego aresztu. W obudwu tych dniach stały pod bronią oddziały jazdy i piechoty, które patrolowały po ulicach i gotowe były do chwycenia się surowych środków w razie potrzeby; że jednak władza policyjna była dostateczna do utrzymania porządku, wojsko nie mięszało się do niczego. Dnia 18 b. m. wydała policja stosowne ogłoszenie, zabraniające zbierania się więcéj niż 5 osobom na ulicy, wzywając zarazem do powolności dla władz policyjnych i nakazując rodzicom i majstrom, aby dzieci i uczniów swoich wieczorem z domu nie wypuszczali. Uwięzieni dnia 16 czeladnicy krawieccy zostali na wolność wypuszczeni, pokazało się albowiem, że policyjni urzędnicy niesłusznie ich uwięzili, za co téż natychmiast z wyraźnego rozkazu króla w obowiązkach swoich zawieszeni i do odpowiedzialności pociągnięci zostali.

Były Dej algierski najął sobie dom w przyjemnéj wsi Granatello niedaleko Portici.

Z Paryża ma być posłana do króla niderlandzkiego prośba, ażeby pozwolił wywieść do Francji śmiertelne zwłoki malarza David.

Kommissja przesłuchała już wielu świadków w przedmiocie postępowania byłych ministrów w dniach 28, 29 i 30 lipca.

Składka na rzecz rannych etc. w biórze Konstytucjonisty wynosi 556,119 fr.

W dzienniku Messager czytamy: "Przecież poznali drukarze, że postępki ich były nieprawne. Gdyby byli swego dopięli, kopiści byliby żądali zniszczenia liter drukarskich,

tkacze powstaliby na machiny tkackie, bajońscy fabrykanci czekolady na czekoladę parową, stangreci na powozy, zwane Omnibus, szyprowie na statki parowe, lektykarze na powozy; farbiarze, fabrykanci wachlarzy i pudru, zażądaliby zaprowadzenia przez prawo mody malowania twarzy i pudrowania włosów, poczmalowania twarzy i pudrowania włosów, pocztyljony nalegaliby o zniesienie telegrafów, posłańcy piesi o zniesienie pocztyljonów. etc.,,

Czeladnicy piekarscy w Paryżu ogłosili, że gromadzą się nie przeciw machinom gniecenia ciasta, ale w celu ułożenia stosunków z majstrami.

W Avignon niedawno młodzieńcy pozwalali sobie śpiewać pieśni, przypominające smutne wypadki. Dwóch z nich aresztowano. Ku wieczorowi tłumy żądały ich uwolnienia, co też uczyniono, ażeby bardziéj nie drażnić umysłów.

Od 7 września zaciąga na wartę do królewskiego pałacu wojsko linjowe spólnie z gwardją narodową; dotychczas sama gwardja narodowa pełniła tę służbę.

Mieszkańcy miasta angielskiego Liverpool, przysłali do Paryża deputację z adresem, a mieszkańcy miasta francuzkiego Grenoble podpisali adres do Londyńczyków dziękując im za ich uczucia.

Algiérczykowie nie mogli pojąć, coby znaczyła zmiana kokard i bander. Żydzi wytłómaczyli im tę metamorfozę.

OBWIESZCZENIA Z BIORA INFORMACYJNEG

przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod N. 377.

(969) Ktoby miał do zbycia Serwantkę szafę pod szkłem do xiążek i kantorek czyli sekretarkę w dobrym stanie, raczy przesłać swój adres do Bióra Infor.

(971) Potrzebny jest Dom choćby drewniany z ogrodem w okolicach ulicy Marszałkowskiéj i Nowego Swiata za cenę 10,000 złp. mający takowy do zbycia zgłosi się do Biόra Informacyjnego.

(839) Potrzeba kapitału od 40 do 50,000 złp. na hipotekę Dóbr położonych w Wtwie Płockiém; będący w chęci takowe ulokować zgłosi się do Biόra Informacyjnego.

(968) Potrzeba kapitału 15,000 złp. na piérwszą hypotekę Domu w Warszawie będący w chęci umieścić żądaną summę, zgłosi się do Biόra Informacyjnego.

(953) Żądane są dwie BONY choćby Polki, którymby można powierzyć dozór małych dzieci i zarząd gospodarstwa domowego, zgłosić się zechcą do Biόra Infor.

(804) W Biórze Informacyjném złożone zostały trzy ciekawe rękopisma, chcący takowe nabyć może się udać do rzeczonego Biόra.

(1008) Ktoby miał do zbycia karykel albo tilbury, byle gustowny i trwały zechce nadesłać swój adres do Biόra Informac.

(1015) Potrzebny jest na aplikanta do Handlu młodzieniec dobréj konduity od lat 15, któren zgłosić się zechce do Biόra Informac.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁOWNY PRZY ULICY DANIEŁOWICZOWSKIEJ POD N. 616